

**Ks. Marek CHMIELEWSKI**

## **DUCHOWOŚĆ CHIARY LUBICH I RUCHU FOCOLARI<sup>1</sup>**

Podjmując próbę syntetycznej charakterystyki duchowości Ruchu Focolari i nierozdzielnie z nim związanej założycielki — Chiary Lubich († 2008), wypada wspomnieć, że najprawdopodobniej pierwszej tego rodzaju prezentacji przed ponad 30 laty dokonał ks. Walerian Słomka w jednym ze swoich artykułów<sup>2</sup>. W tamtym czasie dostępność tekstów źródłowych na temat Ruchu była bardzo ograniczona, tym bardziej więc godne uwagi jest niezwykle trafne odczytanie przez Księdza Profesora głównych rysów duchowości Dzieła Maryi. Podkreśla on „doświadczalny charakter religijności” Ruchu, zaznaczając, że „należy strzec się przed utożsamianiem go z charakterem empirycznym”, gdyż „przez religijne doświadczenie rozumie się tu efektywne spotkanie się z rzeczywistością Boską, a nie przyjmowanie tej rzeczywistości jako wniosku rozumowania opartego na przesłankach typu sylogistycznego. Właśnie Bóg fokolarynów, który jest wszystkim dla nich, który jest treścią ich ideału i życia, nie jest Bogiem wywnioskowanym za pomocą sylogizmów, ani nawet Bogiem zewnętrznym i naturalistycznie przyjętego przepowiadania chrześcijańskiego”<sup>3</sup>.

Innymi słowy, u początków i podstaw tego wielkiego Dzieła, które obecnie dotarło na wszystkie kontynenty i przenika najważniejsze sektory życia publicznego oraz eklezjalnego, jest doświadczenie Boga-Miłości. I jest to w pełnym tego słowa znaczeniu doświadczenie mistyczne, które — choć z natury rzeczy niezwykle krótkotrwałe — nie jest jednak przemijające, jak większość przeżyć wpisujących się w *continuum* ludzkiej egzystencji, lecz konstytutywne zarówno dla samej Chiary Lubich, jej pierwszych towarzyszek, jak i całego Ruchu.

Taki właśnie pogląd prezentuje dr Lucia Abignente w swoim studium pt. *Przeszłość i terażniejszość — historia jedności. Studium o duchowości Ruchu*

---

<sup>1</sup> Odczyt wygłoszony na KUL dnia 13 III 2011 r. podczas międzynarodowego Sympozjum z okazji piętnastolecia nadania przez KUL doktoratu *honoris causa* dla Chiary Lubich.

<sup>2</sup> *Charakterystyczne rysy duchowości fokolarynów*, w: *Drogi świętości*, red. W. Słomka, Lublin 1981, s. 97-102.

<sup>3</sup> Tamże, s. 97-98.

*Focolari* (Lublin 2010)<sup>4</sup>. Już we Wstępie jako problem badawczy stawia ona pytania: czy historia tych pierwszych wydarzeń może być uważana za klucz hermeneutyczny dla zrozumienia duchowości Ruchu?; czy można ją uznać za rodzaj „teologii narracyjnej”, która nie tyle jest pięknym wspomnieniem, co przede wszystkim uobecnieniem Bożego zamysłu, jaki — załączkowo co do postaci, a w pełni co do istoty — objawił się w okresie II wojny światowej w Trydencie?<sup>5</sup> W rezultacie wnikliwych analiz bardzo licznych tekstów źródłowych, często dotychczas nieznanymi, Autorka daje zdecydowaną pozytywną odpowiedź. Co więcej, wskazuje na mistyczny i ponadczasowy wymiar ideału jedności, który stanowi wiodący rys duchowości Dzieła Maryi.

### 1. Mistyka jedności

Ów ideał jedności, zgodnie z myślą obydwójga przywołanych tu autorów, nie jest efektem teologicznego namysłu nad Bożym Objawieniem, ale owocem doświadczenia bycia w jedności z Bogiem-Miłością. To z kolei owocuje troską o jedność z wszystkimi ludźmi i całym Bożym stworzeniem. Można zatem powiedzieć, że ideał Ruchu Focolari sytuuje się na przecięciu dwóch wektorów: pionowego — wyznaczającego kierunek od Boga do człowieka i człowieka do Boga, oraz poziomego — wskazującego na wzajemne relacje międzyludzkie. Jest to trwały paradygmat tej duchowości. Ponadto doświadczona przez Chiare Lubich w określonych uwarunkowaniach historycznych jedność wertykalna z Bogiem implikuje w terażniejszości i w doświadczeniu poszczególnych fokolarynów jedność horyzontalną z braćmi w wierze i jedność wykraczającą daleko poza granice konfesyjne.

Ścisły związek „historii ideału”, który precyzyjnie rekonstruuje Lucia Abignente, z terażniejszością ewangelizacyjnej dynamiki Ruchu Focolari sprawia, że w praktyce nie da się oddzielić duchowości Założycielki od duchowości Dzieła, jakie powstało dzięki niej. Chiara Lubich była w sensie duchowo-moralnym całkowicie transparentna dla Ruchu, wszystko bowiem co działo się w jej doświadczeniu duchowym stawało się jego bogactwem. I choć z punktu widzenia metodyki akademickiej można byłoby osobno omawiać życie duchowe Chiary Lubich i duchowość Ruchu, to daleko idąca zbieżność tych dwóch nurtów czyni takie działanie niecelowym z punktu widzenia podjętej tu prezentacji. U samych podstaw omawianej duchowości mamy bowiem do czynienia z jednością, a nawet więcej — z utożsamieniem Założycielki z Dziełem, które przez nią — choć odeszła do wieczności — stale się aktualizuje.

<sup>4</sup> Jest to polska wersja książki pt. *Memoria e presente. La spiritualità del Movimento dei Focolari in prospettiva storica*, Città Nuova Editrice 2010.

<sup>5</sup> L. Abignente, *Przeszłość i terażniejszość...*, s. 16.

Jak zaznacza sama Chiara, „jedność jest typowo naszym powołaniem. [...] Jedność jest słowem streszczającym naszą duchowość”<sup>6</sup>. W charakterystyce duchowości Ruchu należy zatem charyzmat jedności postawić na pierwszym miejscu. Wspólnotowość jako znamieny dla wszystkich fokolarynów styl życia chrześcijańskiego ma swe źródło w doświadczeniu miłości Boga i jest zarazem dążeniem do odwzorowywania jedności Osób Przenajświętszej Trójcy. Ta największa Tajemnica w jakimś sensie była udziałem Założycielki wiosną 1949 r., o czym sama pisze w słowach: „Miałam wrażenie, jakbym znalazła się na szczycie bardzo wysokiej góry, najwyższej z możliwych, zakończonej punktem, jak na końcu szpilki: a więc jednym i wysokim, ale nie będącym miłością (stąd moja chwilowa udręka), tak że wydawało mi się iż nawet być bogiem, ale nie w Trójcy, byłoby piekłem”<sup>7</sup>. Komentując to wydarzenie L. Abignente stwierdza, że ten moment kontemplacji nie pozostaje uprzywilejowaną, oderwaną od rzeczywistości chwilą. Dynamika życia trynitarnego staje się rzeczywistością przeżywaną w realiach świata — mistyką trynitarną w świecie<sup>8</sup>.

Doświadczana w swym ontologicznym źródle Jedność i Miłość, poprzez zaangażowanie Chiary, jej pierwszych towarzyszek, a obecnie Ruchu Focolari, ogarnia cały świat. Jedność tłumaczy siłę i zdumiewającą ekspansję Dzieła na cały świat. Jak mówiła Chiara Lubich w UNESCO podczas wręczenia Nagrody „Wychowanie do Pokoju” dnia 17 XII 1966 r., „kryje się ona w nowym sposobie życia, w przyjętym przez miliony osób nowym stylu, który, kierując się zasadniczo wartościami chrześcijańskimi — nie pomijając, a wręcz przeciwnie, podkreślając podobne wartości obecne w innych religiach i kulturach — budzi w świecie potrzebę odnalezienia i umocnienia pokoju; właśnie pokoju i jedności”<sup>9</sup>.

Jedność i mocne poczucie wspólnotowości wśród fokolarynów ma moc tworzenia nowej jakości zarówno w wymiarze eklezjalnym i kulturalnym, jak i politycznym oraz ekonomicznym. Za szczególnie fenomen należy uznać wpływ ducha jedności, który stawiając Jezusa w centrum, przenika sferę polityki i ekonomii, z pozoru dalekie od związku z duchowością. Odnośnie do tego Założycielka podczas jednego ze spotkań z włoskimi politykami stwierdziła, że „[...] braterstwo nie jest już «dodatkiem» do polityki, ale jej istotą. Powinno określać jej metody i cele. Jedynie w ten sposób polityka może odnaleźć swój prawdziwy sens: przede wszystkim służyć społeczeństwu, w którym obywatel jest jego aktywnym podmiotem”<sup>10</sup>. Natomiast w sferze gospodarczej, odgrywającej we współczesnym świecie najbardziej dominującą rolę, Chiara Lubich postuluje

<sup>6</sup> Ch. Lubich, *Charyzmat jedności*, red. M. Vendeleene, Kraków 2007, s. 50.

<sup>7</sup> Cyt. za: L. Abignente, *Przeszłość i teraźniejszość...*, s. 272.

<sup>8</sup> *Charyzmat jedności Chiary Lubich — dar Boga dla naszych czasów*, w: *Duchowość w Polsce*, red. M. Chmielewski, t. 11, Lublin 2009, s. 221-227.

<sup>9</sup> Ch. Lubich, *Charyzmat jedności*, s. 45.

<sup>10</sup> Tamże, s. 357.

Ekonomię Komunii, której praktyczny walor potwierdzają fokolaryni prowadząc różnorodną działalność w tej dziedzinie. Przykładem tego są miasteczka Mariapoli, których obecnie na świecie jest ponad 30. U podstaw Ekonomii Komunii, której znaczenie docenił między innymi mediolański Uniwersytet „Sacro Cuore” nadając Chiarze Lubich doktorat *honoris causa* w dziedzinie ekonomii, jest wizja człowieka oparta na przesłankach ewangelicznych i koncepcja stosunków międzyludzkich oparta na społecznej nauce Kościoła. Założycielka dała temu wyraz w 2001 r., przemawiając z okazji dziesięciolecia powstania Ekonomii Komunii: „[...] aby urzeczywistnić Ekonomię Komunii potrzebne są: jasno określony cel, «kultura dawania» i «nowi ludzie». Ale nowi ludzie to ci, którzy żyją Ewangelią zgodnie z duchem czasów, praktykują miłość wzajemną, żyją na co dzień duchowością jedności, która przynosi obecność Jezusa pośród nas [...]»<sup>11</sup>.

Jeżeli charyzmat jedności, jako najbardziej znamieny rys duchowości Ruchu Focolari, potrafi przeobrażać struktury z natury odporne wobec duchowości, to o ileż bardziej przenika on sfery eklezjalne i religijne. Na potwierdzenie tego po raz kolejny przywołajmy słowa Chiary Lubich: „[...] duchowość komunii użyteczna jest nie tylko do tego, by przyczynić się do jedności chrześcijan, lecz także do nawiązania dialogu z wyznawcami innych religii, dialogu, który stanowi jedno z najbardziej naglących i angażujących zadań u progu trzeciego tysiąclecia. Dzięki duchowości komunii możemy im podarować świadectwo naszej już możliwej jedności; świadectwo tym bardziej znaczące, że dane przez chrześcijan z różnych Kościołów»<sup>12</sup>.

Przy innej okazji stwierdziła ona, że z charyzmatu jedności wypływa nowa teologia, która zawiera w sobie nową filozofię. Jest to — jak zaznaczyła — „teologia Jezusa żyjącego w Kościele”. Nie chodzi zatem wyłącznie o teologię intelektualistyczną i akademicką, lecz taki styl życia w codzienności, którego wyznacznikiem jest żywa świadomość obecności Jezusa „pośrodku” — „Jezusa opuszczonego»<sup>13</sup>.

## 2. Chrystocentryzm

Przywołane wyrażenie *Gesù in mezzo* („Jezus pośrodku”) dla każdego członka Ruchu Focolari jest niezwykle cenne, jest ono bowiem kluczem do zrozumienia i urzeczywistnienia jedności<sup>14</sup>. Wyprowadzone ze słów samego Zbawiciela: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20), są „normą wszystkich norm i podstawą wszystkich reguł”, jak czytamy w Statutach Dzieła (art. 8).

<sup>11</sup> Tamże, s. 411.

<sup>12</sup> Tamże, s. 461.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 299-300.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 293, 296.

Formuła: „Jezus pośrodku”, dopełniona formułą „Jezus Opuszczony” (*Gesù abbandonato*), jednoznacznie wskazuje na Osobę Chrystusa jako punkt przecięcia wspomnianego wyżej wymiaru wertykalnego i horyzontalnego charyzmatu jedności. Wobec tego drugą pod względem formalnym istotną cechą omawianej duchowości Ruchu Focolari jest jej chrystocentryzm, który pod względem istotowym bezwzględnie stoi na pierwszym miejscu. To przecież z doświadczenia realnej bliskości Jezusa, o czym wielokrotnie wzmiankowała Chiara Lubich, zrodził się Ruch.

W teologii katolickiej chrystocentryzm można ująć w trzech zasadniczych aspektach: przedmiotowym, podmiotowym i formalnym. W pierwszym przypadku chodzi o ześrodkowanie całego dzieła zbawienia na Osobie Chrystusa. Chrystocentryzm w sensie podmiotowym polega na odwzorowaniu przez chrześcijanina postawy Chrystusa zgodnie ze słowami Apostoła: „Teraz już żyję nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Natomiast gdy mówimy o chrystocentryzmie w sensie formalnym, to mamy na myśli sposób uprawiania teologii, polegający na tym, że wszystkie zagadnienia, także antropologiczne i kosmologiczne, skupiają się wokół Osoby Jezusa Chrystusa<sup>15</sup>. W ten sam sposób możemy ująć chrystocentryzm duchowości fokolaryńskiej, choć rozgraniczanie tych trzech aspektów ma znaczenie bardziej akademickie niż praktyczne.

Z uwagi na zasygnalizowany na wstępie doświadczeniowy charakter duchowości Ruchu Focolari, w pismach Chiary Lubich wybija się podmiotowy aspekt chrystocentryzmu. A zatem również chrystocentryzm tej duchowości nie ma charakteru dedukcyjnego, lecz egzystencjalny. Założycielka wskazuje bowiem na Osobę Chrystusa, którego obecności realnie doświadczyła w sobie. Wyrazem tego doświadczenia jest idea wyrażona w dwóch komplementarnych hasłach: *Gesù in mezzo* oraz *Gesù abbandonato*. „Jezus Ukrzyżowany i Opuszczony jest chyba najbardziej oryginalnym aspektem naszej duchowości. Lepiej niż każdy inny wyraża nowość tego charyzmatu” — mówiła do polskich biskupów w 2000 roku<sup>16</sup>.

Doświadczeniowy i praktyczny charakter duchowości Ruchu Focolari sprawia, że przedmiotowy aspekt chrystocentryzmu jest mniej widoczny, ale stale obecny. Nie można bowiem oczekiwać, aby niezliczone pisma Założycielki były traktatami teologicznymi, choć zawierają typową dla mistyków teologiczną głębię, która może stanowić cenne źródło inspiracji dla usystematyzowanej refleksji teologicznej i duchowej. Stanowią one kategorię pism mistagogicznych<sup>17</sup>,

<sup>15</sup> Zob. M. Chmielewski, *Chrystocentryzm*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 121-123.

<sup>16</sup> Ch. Lubich, *Charyzmat jedności*, s. 39.

<sup>17</sup> Dominikański teolog Alvaro Huerga chrześcijańską literaturę religijną, użyteczną z punktu widzenia życia duchowego, dzieli na trzy grupy. Są to pisma: a) *mistagogiczne*, które mają na celu wprowadzenie czytelnika w przeżywanie wiary i pomoc w zjednoczeniu z Bogiem; b) *mistologiczne*, mające walor poznawczy, a nawet naukowy. Takimi są traktaty o życiu duchowym, podręczniki, opracowania i monografie poświęcone różnym aspektom życia duchowego; c) *mistograficzne*. Jest

których tematyka skoncentrowana jest wokół Osoby Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego, Pana i Zbawiciela, „obrazu Boga Niewidzialnego” (Kol 1, 15), Mistrza i Nauczyciela, Żywe Słowo Boga. Wystarczy nawet wybiórcza i pobieżna lektura pism Chiary, aby od razu zauważyć, jak często pojawia się, na przykład, stwierdzenie, że w Jezusie Chrystusie objawia się nieskończona miłość Boga i że On jest zasadą jedności.

Podobnie jest z formalnym aspektem chrystocentryzmu w duchowości fokolaryńskiej. Teksty źródłowe nie są akademickimi wykładami chrystologii, niemniej jednak temat Osoby Jezusa Chrystusa, tak samo jak wszystkich Osób Przenajświętszej Trójcy, jest w nich stale obecny. Przykładem tego jest wspomniana wyżej „teologia Jezusa”, czy też słowa z przemówienia Chiary Lubich w Aachen w Niemczech, wygłoszone dnia 13 XI 1998 r.: „W duchowości naszego Ruchu jest pewien aspekt, który bardziej niż pozostałe jest kluczem do głębokiego zrozumienia sensu i owoców dialogu międzyreligijnego: Jezus Ukrzyżowany i Opuszczony”<sup>18</sup>. Szczególnie dużo pod tym względem jest mowy o Jezusie Chrystusie jako Nauczycielu i Wychowawcy. Na przykład Chiara Lubich, głosząc wykład na Catholic University of America z okazji nadania jej doktoratu *honoris causa* dnia 10 XI 2000 r., stwierdziła: „Jezus Opuszczony jest naszą tajemnicą, naszą ideą przewodnią także w dziedzinie wychowania. [...] Jezus Opuszczony jest paradygmatem tego, kto pozbawiony wszystkiego potrzebuje kogoś, kto dałby mu wszystko i zrobił dla niego wszystko”<sup>19</sup>. Przy innej okazji pierwsza Fokolaryna zauważyła, że „w Jezusie Opuszczonym stawianie pytań, jeśli tak można powiedzieć, osiąga najbardziej skrajny wyraz — taki, na jaki żaden człowiek się nie ośmieli, dlatego też wydaje się, że Jezus Opuszczony jest tym, który najlepiej uosabia inteligencję ludzką wobec tajemnicy”<sup>20</sup>. Chodzi o to, że w tym wznoszeniu się ku kontemplacji Odwiecznej Prawdy na skrzydłach wiary i rozumu — jak pisał Jan Paweł II we wstępie do encykliki *Fides et ratio* — rozum i wiara okazują się bezsilne wobec najtrudniejszych egzystencjalnych pytań, jakie stawia współczesny człowiek, doświadczający śmierci, cierpienia czy innych ograniczeń własnej egzystencji. Wówczas, podobnie jak Ukrzyżowany, zdaje się wołać: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił...” (Mt 27, 46).

Ponieważ Ruch Focolari z natury swojej jest środowiskiem praktycznego przeżywania wiary i formacji duchowej, dlatego w charakterystyce jego duchowości wyraźnie dominuje podmiotowy aspekt chrystocentryzmu. Polega on na

---

to przekaz konkretnego doświadczenia duchowego osób, których życie duchowe może być wzorcowe dla innych. Należą tu wszelkiego rodzaju autobiografie duchowe, korespondencja z kierownikami duchowymi, relacje z przeżyć religijno-duchowych, wyznania, świadectwa itp. — Zob. *Teología espiritual y teología escolástica*, „Revista Española de Teología” 26(1966), s. 7-8.

<sup>18</sup> Ch. Lubich, *Charyzmat jedności*, s. 469.

<sup>19</sup> Tamże, s. 317.

<sup>20</sup> Tamże, s. 301.

doświadczeniu bliskości „Jezusa pośrodku”, które z zasady przetradza się w doświadczenie „Jezusa Ukrzyżowanego i Opuszczonego”. Dokonuje się to w kilku komplementarnych obszarach.

Otóż każdy fokolaryn, tak jak wszyscy chrześcijanie, doświadcza Jezusa przede wszystkim w sobie, ilekroć modli się<sup>21</sup>, medytuje słowo Boże czy przystępuje do sakramentów, zwłaszcza do Eucharystii.

Drugim obszarem, w którym doświadczenie Jezusa Opuszczonego jest dostępne, to sam Ruch Focolari, gdzie aktualizują się słowa Chrystusa: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich (Mt 18, 20)”. Odnosnie do tego Chiara pisze, że Jezus jest obecny w Ruchu rzeczywiście, choć na sposób duchowy. „On jednak nie chce pozostawać tylko w tabernakulum. Jego pragnieniem jest przebywać wśród ludzi i uczestniczyć w ich myślach, planach, troskach, radościach... Także po to przyszedł na ziemię: aby dać nam szansę, byśmy Go mieli zawsze pośród nas, aby przynieść ciepło, światło, zgodę, jaką niesie ze sobą każde Boże Narodzenie”<sup>22</sup>.

Kolejnym obszarem doświadczenia bliskości Pana jest Kościół święty. „Jezus pośrodku” pozwala rozumieć go i kochać. Tłumacząc to, Chiara stwierdza: „To logiczne! Ponieważ Chrystus jest Oblubieńcem Kościoła. Kościół jest Oblubienicą Chrystusa. [...] Jeśli będziemy w kontakcie z ogniem staniemy się ogniem, jeśli będziemy mieć Jezusa pośród nas staniemy się drugim Chrystusem, a ponieważ Jezus kocha Kościół my wszyscy umiłujemy Kościół”<sup>23</sup>. To doświadczenie „Jezusa pośrodku” Kościoła przekłada się zarówno na praktyczne zaangażowanie fokolarynów w działalność ewangelizacyjno-misyjną, jak i synowską postawę wobec pasterzy Kościoła, czego przykład dawała sama Chiara względem kolejnych papieży czy biskupów. Taka eklezjalna postawa została wpisana jako norma w Statutu Ruchu<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> Jeśli chodzi o modlitwę, to wypełniając prośbę Jana Pawła II, Chiara Lubich członkom Ruchu szczególnie polecała różaniec. Papież bowiem w liście do niej napisał: „Niech Rok Różańca stanie się także dla was bodźcem do bardziej intensywnego kontemplowania Chrystusa oczami Maryi, abyście upodobnili się do Niego i promieniowali Jego zbawczą obecnością w środowiskach, w których żyjecie. Wiem, że waszej modlitwie mogę szczególnie powierzyć tajemnicę Jezusa ukrzyżowanego i opuszczonego — jako drogę wnoszenia wkładu w urzeczywistnianie Jego największego pragnienia: jedności między wszystkimi Jego uczniami”. — „Nowe Miasto” 10(2003), nr 1, s. 7; Rozwijając ten temat Założycielka pisała: „[...] nasz Ruch, który od kiedy pojawił się na ziemi w roku 1943, nigdy nie przestał się karmić, podtrzymywać, odmierzać swojej drogi właśnie modlitwą różańcową, jej tajemnicami radości, boleści i chwały. Obecnie dołączyły się do nich tajemnice światła — i jest to najpiękniejsza i najpełniejsza kontemplacja Chrystusa oczami Maryi”. — *Maryja w Ruchu Focolari a różaniec*, w: *Kongres Maryjny, Częstochowa, 14 VI 2003. Materiały kongresowe do użytku wewnętrznego Ruchu Focolari*, Kraków 2003, s. 46.

<sup>22</sup> Ch. Lubich, *Powraca Boże Narodzenie...*, Kraków 1997, s. 22.

<sup>23</sup> Por. J. M. Povilus, „*Gesù in mezzo*” *nel pensiero di Chiara Lubich. Genesi, contenuti e attualità di un tema della sua spiritualità*, Roma 1981, s. 93-94.

<sup>24</sup> Czytamy tam, że fokolaryni „starają się przeżywać jak najdoskonalej rzeczywistość Ciała Mistycznego, być wszędzie tam, gdzie żywy Kościół przez wzajemną miłość zostaje zawsze odna-

Również świat, pomimo swej świeckości i ulegania wpływom antywartości, jest dla fokolarynów „przestrzenią teologalną”, w której potrafią oni doświadczać Jezusa, szczególnie w tajemnicy Jego opuszczenia. Jak czytamy w Statutach Ruchu, utrzymuje on „swoje relacje, współpracę i przyjaźń z chrześcijanami różnych Kościołów i wspólnot kościelnych, osobami różnych wyznań i ludźmi dobrej woli” (art. 2). Czyni to w imię zasady jedności ożywianej miłością nadprzyrodzoną, która czerpie z miłości Jezusa i do Niego prowadzi. Poszukiwanie „Jezusa pośrodku” świata szczególnie dostrzegalne jest w działalności ekumenicznej i międzyreligijnej Ruchu. Odnośnie do tego Założycielka mówiła: „To co jest niemożliwe dla ludzi jest możliwe dla Boga. Jeśli my różnych wyznań będziemy mieli Boga pośród nas, dla Niego wszystko jest możliwe. [...] im więcej się poznajemy, tym więcej podziały stają się nie do zniesienia”<sup>25</sup>. Także wielopostaciowa nędza tego świata stwarza fokolarynom okazję do tego, by w cierpiących, zmarginalizowanych czy zniewolonych dostrzegać właśnie „Jezusa Opuszczonego” i w nich Go pocieszać.

### 3. Maryjność

Kolejnym, ważnym rysem duchowości Ruchu Focolari jest maryjność. Nie jest bowiem dziełem przypadku, że Ruch określany jest także jako Dzieło Maryi. Wprawdzie nazwa ta pojawiła się później, jednak od samego początku jest w nim obecna inspiracja maryjna, mająca swoje korzenie w osobistym doświadczeniu duchowym i pobożności maryjnej Założycielki, która formowała się w Akcji Katolickiej i Trzecim Zakonie Franciszkańskim.

Pomijając ważne skądinąd wątki biograficzne Chiary, należy stwierdzić, że maryjność Ruchu Focolari wynika przede wszystkim z dogłębnego odczytania natury Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa i nadprzyrodzonej komunii. Maryja jako Matka Chrystusa jest zarazem Matką Kościoła. W ten sposób troszczy się o jedność wierzących w Jej Syna i zabezpiecza ją swoim przykładem wierności woli Bożej oraz wstawiennictwem. Dla samej Chiary Maryja jest idealnym wzorem odnajdywania Jezusa w innych i pośród nich, jak również trwania w codzienności pod krzyżem Jezusa Opuszczonego. Znamienne pod tym względem jest przemówienie, jakie wygłosiła do grupy biskupów, przyjaciół i członków Ruchu w Rocca di Papa w styczniu 1983 r. Powiedziała wtedy, że jest to Dzieło Maryi „nie tylko dlatego, że nosi Jej imię, ale dlatego, że — jak się nam wydaje — Ona je ożywia, podtrzymuje i prowadzi. Nie jest to Dzieło Maryi dlatego, że my tak pomyśleliśmy, ale dlatego, że — jak wierzymy — Duch Święty

---

wiany i włączać się pełniej w Kościół, poprzez głębszą, synowską i szczerą jedność z Papieżem i Biskupami, następcami Apostołów” (art. 8). — Zob. Ch. Lubich, *Być Kościołem*, „Nowe Miasto” 1(1994), nr 5, s. 4-5.

<sup>25</sup> J. M. Povilus, „*Gesù in mezzo*” *nel pensiero di Chiara Lubich...*, s. 110.



tak zechciał<sup>26</sup>. W dalszej części tego przemówienia Chiara ukazała wzorczość Maryi w kluczowych momentach historii zbawienia, stwierdzając na koniec, że „Dzieło, jako całość, jest przez nas postrzegane jako pewna duchowa obecność Maryi w świecie”<sup>27</sup>.

To stwierdzenie jest ważne z punktu widzenia duchowości Ruchu. Chodzi w nim o to, że ożywiana troską o jedność w miłości działalność fokolarynów w Kościele i świecie uobecnia pełną czułości macierzyńską opiekę Maryi Matki Kościoła i Matki całej ludzkości. Potwierdza się zatem teza Soboru Watykańskiego II o doniosłej roli Maryi w historii zbawienia i naszego uświęcenia. W wyniku burzliwych dyskusji Ojcowie Soborowi bogatą problematykę maryjną włączyli w eklezjologię, nadając ósmemu rozdziałowi Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* znamienity tytuł: „Maryja obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła”. Te rolę Maryi można określić jako wstawienniczą i wzorcą. Chiara Lubich, w nawiązaniu do encykliki Jana Pawła II *Redemptoris Mater*, pod koniec lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia pisała: „Kościół w ostatnich czasach na nowo sobie uświadamia pewną prawdę: [...] że obok «zasady piotrowej» [...] obecna była w nim «zasada maryjna», to znaczy pewien rodzaj obecności Maryi. Maryja przypomina nam o istnieniu «maryjnego profilu Kościoła». [...] Jeśli jest to profil maryjny, powinniśmy się wzorować na Maryi. Być jak Ona, naśladować Ją więcej: w pewien sposób, na ile to możliwe, «powtórzyć Jej życie w nas». [...] Aby uczcić Maryję, która ukazuje nam Jezusa, owoc swego «tak», swego «chcę», my też powtarzamy to słowo razem z Nią. [...] Przez to «chcę» włączamy się skutecznie i owocnie w maryjne życie, którego dziś jesteśmy bardziej świadomi i które bez wątpienia również w nadchodzącym wieku przyczyni się do tego, że Kościół stanie się piękniejszy, bardziej pociągający, fascynujący, zdolny porwać tłumy do pójścia za Jezusem”<sup>28</sup>.

Maryjny styl życia duchowego fokolarynów wyraża się przede wszystkim w odwzorowaniu Jej nieustannego poszukiwania „Jezusa pośrodku” wszędzie tam, gdzie Boża Opatrzność ich postawi, jak również w trwaniu z Nią przy „Jezusie Opuszczonym”. Maryjność Ruchu Focolari jest więc w pewnym sensie rekapitulacją omówionych wcześniej dwóch zasadniczych rysów jego duchowości, a mianowicie charyzmatu jedności i chrystocentryzmu.

Maryja jest dla fokolarynów niedoścignionym wzorem zjednoczenia z Bogiem poprzez swoje *fiat*, w którym zawiera się również Jej współdziałanie w osamotnieniu Syna. Oprócz zgody na zwiastowanie anielskie, można mówić o drugim Jej *fiat* na Golgocie. Podobnie jak Jezus, także Ona miała swoje osa-

<sup>26</sup> Ch. Lubich, *Charyzmat jedności*, s. 79.

<sup>27</sup> Tamże, s. 84. „Ruch Focolari ma coś wspólnego z pięknem, również dlatego, że w pewien sposób ma być odzwierciedleniem Maryi, tak w pojedynczych osobach jak i w swej całości”. — Tamże, s. 442.

<sup>28</sup> *Zasada maryjna*, „Nowe Miasto” 5(1998), nr 1, s. 12-13.

motnienie i opuszczenie. Chiara Lubich mówi o dwóch momentach tego osamotnienia. Najpierw miało ono miejsce wówczas, gdy Jezus wskazując na Jana, powiedział: „Niewiasto, oto syn twój” (J 19, 26). Maryja zapewne odebrała te słowa bardzo boleśnie jako utratę Syna i zastępcze macierzyństwo wobec Jana oraz wszystkich uczniów Jezusa. Zgadając się na to, milcząco wypowiedziała swoje *fiat*. W ten sposób niejako zrzekła się swego Syna i stała się Matką wszystkich ludzi. Drugi moment owego *fiat* był w chwili, gdy złowrogą ciszę i kłębiącą się ciemność (por. Mt 27, 45) rozdarło wołanie Jezusa: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” (Mt 27, 46; Mk 15, 34). Maryja czuła cały ogrom Jego bólu, opuszczenia i samotności, zwłaszcza że Ona sama chwilę wcześniej przeniosła swe macierzyństwo z Jezusa na Jego uczniów. Można więc powiedzieć, że Jezus w momencie opuszczenia nie miał ani Ojca, ani Matki. Także Ona była osamotniona w tym momencie, oddzielona od Syna, który absolutnie Sam ofiarował się za wszystkich. W tej Jego samotności uczestniczyła z niepojętą intensywnością, potwierdzając tym samym swoje macierzyństwo wobec wszystkich ludzi, których zbawiał Jej Syn.

Fokolarzy, od początku zafascynowani przywołaną sceną na Golgocie, zgłębiają i przeżywają ten aspekt osamotnienia Maryi. Dlatego starają się „brać” Ją do swego domu, podobnie jak uczynił to św. Jan Apostoł, by Ona była zawsze obecna, szczególnie jako „Osamotniona”, co jest analogatem idei „Jezusa Opuszczonego”. Naśladując życie Maryi, nie tylko w aspekcie cierpienia, praktykując drogę doskonałości i potwierdzając, że jest Ona dla nich Matką Kościoła, która uczy, jak osiągać jedność z Bogiem i między sobą<sup>29</sup>.

Gdyby trzeba było jednym zdaniem opisać duchowość Ruchu Focolari, wyrastającej z bogatego doświadczenia duchowego jego Założycielki, które osiągnęło wymiar mistyczny<sup>30</sup>, to należałoby powiedzieć, że jest to duchowość inkarnacyjno-pasyjna pozostająca w ścisłym związku z jej rysem agapetologiczno-komunijnym. Innymi słowy, dzięki Wcieleniu możliwe staje się doświadczenie „Jezusa pośrodku”, szczególnie w Jego tajemnicy Opuszczenia. Z tego zaś rodzi się głęboka komunია miłości z Boską Trójcą i wszystkimi ludźmi. Zakorzeniona w trynitarnej Komunii jedność fokolarynów tworzy swoistą „duchowość” i „kulturę jedności”<sup>31</sup>, która — jak zauważyła Chiara Lubich — na taką skalę

<sup>29</sup> Por. *Maria trasparenza di Dio*, Roma 2003, s. 35-45.

<sup>30</sup> Znamienne jest to, że w ostatnim okresie swego życia Chiara Lubich wnikliwie studiowała opisy tzw. „nocy ducha” u różnych mistyków, chcąc zapewne dzięki temu zrozumieć własny stan wewnętrzny. Podczas mojej wizyty w Rocca di Papa w domu Chiary w październiku 2010 r., widziałem, że na biurku, przy którym pracowała i które po jej śmierci pozostawiono bez zmian, wciąż leży żółta teczka z wypisami z dzieł mistyków na temat „nocy ducha”.

<sup>31</sup> „Już od pierwszych lat naszego Ruchu byliśmy zawsze świadomi, że charyzmat jedności niesie ze sobą własną kulturę, która wywodzi się z tradycji chrześcijańskiej, a zarazem jest nowa dzięki światłu charyzmatu”. — Ch. Lubich, *Charyzmat jedności*, s. 343.

i w takim zakresie „[...] pojawia się w Kościele po raz pierwszy”<sup>32</sup>. Typowy dla Ruchu Focolari charyzmat jedności, wpisując się w postulat Jana Pawła II, aby rozprzestrzeniać „duchowość komunii” (por. NMI 43-45), jest narzędziem Kościoła w dziele nowej ewangelizacji na trzecie tysiąclecie.

### **SPIRITUALITY OF CHIARA LUBICH AND MOVEMENT OF FOCOLARI**

The spirituality of Movement Focolari, established by Chiara Lubich († 2008) in Trident (in North Italy) during the second world war, results from experience spiritual the Foundress and it binds closely with her spirituality. We can show three fundamental characteristic outlines of it: a) the idea of unity which makes of the principle paradigm of Movement leaning on picture “Jesus in the middle”. It is union floating from love to God and men; b) christocentrism, expressing mainly in picture “Jesus abandoned”; c) piety of Mary which was expressed in the different name of Movement — “Opus of Mary”.

On can argue that it’s the spirituality concentrated on mystery of Incarnation and Passion, and also on the love and community.

**Keywords:** Movement of Focolari, spiritual experience, unity, christocentrism, marial piety.

---

<sup>32</sup> Tamże, s. 66.